Nr. 121. We Lwowie czwartek dnia 13 marca 1902 r. Rok XXXV.

Prenumerata wynosi:
We Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 halerze	5 halerzy
wieczorny	8 halerzy	10 halerzy

Rada państwa.

(*Telegram Dziennika polskiego*).

Posiedzenie izby poselskiej.

Wiedeń 13 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, po przemówieniu referenta p. Pattaia przystąpiono do głosowania. Izba ustawę o uwolnieniu wiedeńskiej pożyczki inwestycyjnej od należytości, uchwaliła w 2-em i trzeciem czytaniu.

Prowizorjum budżetowe.

Następnie p. Kathrein uczynił wniosek naglący w sprawie prowizorjum budżetowego.

Przemawiał poseł Choc contra, po czesku, wśród częstych przerywań ze strony Wszechniemców.

Następny mowca, p. Prażek oświadczył, że miał zamiar mówić po niemiecku, ale ponieważ Wszechniemcy poprzedniemu mowcy przerywali, to i on będzie mówił po czesku.

Po zamknięciu dyskusji, mowca generalny *contra* p. Ellenbogen oświadczył, że z powodu lekkomyślnego ogłoszenia stanu wyjątkowego w Tryjeście, socjaliści będą przy każdej sposobności atakowali prezydenta ministrów. Twierdzenie dra Koerbera, jakoby stan wyjątkowy w Tryjeście był potrzebny, ze względu na stłumienie ruchu anarchistycznego, obaliła najdowodniej rozprawa sądowa, w której owych rzekomych anarchistów uwolniono, a tylko niejakiego Rovigo skazano na 2 tygodnie aresztu, za to, że uderzył w twarz agenta prowokacyjnego. Socjaliści wobec tego są przeciw prowizorjum budżetowemu.

Na wniosek Kathreina przekazano 2 miesięczne prowizorjum budżetowe komisji budżetowej.

Konwersja obligacyj kolei Karola Ludwika.

Następnie również na wniosek Kathreina uchwalono w 2 i 3 czytaniu ustawę o konwersji obligacyj pierwszeństwa kolei Karola Ludwika. W dyskusji nad tą sprawą wzięli udział pp. Goetz i minister skarbu.

Odpowiedzi na interpelacje.

Następnie zabrał głos dr. Koerber i odpowiadał na interpelacje.

Dyskusja budżetowa.

Po odpowiedziach prezydenta ministrów na interpelacje, przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy nad etatem ministerstwa obrony krajowej.

Żale i życzenia Tryjestu.

P. Delugan przedstawia żale i życzenia ludności Tryjestu. Nędza zmusza wielu do emigracji. Często jednak wychodźcy wracają po pewnym czasie do kraju, ale traktuje się ich wówczas jak dezerterów. Mowca prosi ministra, aby w takich wypadkach nie stosowano ustawy bezwzględnie i w całej surowości. Domaga się w końcu ulg dla ludności rolniczej przy ćwiczeniach wojskowych.

Skarga na zarząd wojskowy.

P. Wagner wyraża ubolewanie, że zarząd wojskowy nie uwzględnia podnoszonych w izbie życzeń, co wywołuje wśród wyborców niezadowolenie i zmusza posłów do zajęcia stanowiska odpornego wobec kontyngentu rekrutów i budżetu wojskowego.

Mowa p. Horzicy.

P. Horzica zaznacza, że w zarządzie wojskowym pokutuje jeszcze stary duch feudalny, które stronnictwo młodoczeskie zasadniczo musi zwalczać. Stronnictwo mowcy pragnie, aby naród czeski był szczęśliwy, potężny i silny w państwie austrjackiem. Najostrzejszy komendant wojskowy nic nie pomoże, jeśli żołnierz nie rozumie rozkazów. Trzeba uwzględniać narodowość żołnierza i przemawiać do niego w języku dla niego zrozumiałym.

Co się tyczy maltretowania żołnierzy, to wprawdzie stosunki nieco się poprawiły, ale jeszcze nie dzieje się dobrze. Mowca obszernie krytykuje częste wypadki złego obchodzenia się z oficerami, liczne ich pensjonowanie i gospodarkę protekcyjną, przez co powstaje dezorganizacja w armji. Omawia następnie wojskową ustawę karną i ustawę pensyjną, domaga się ich gruntownej reformy. Oświadcza w końcu, że Młodoczesi głosować będą przeciw budżetowi.

Przerwanie obrad.

Na tem obrady o godz. 6 wieczorem przerwano. Następne posiedzenie dziś o g. 10 przed południem.

Młodoczesi przeciw prowizorjum budżetowemu.

Wiedeń 13 marca. Młodoczesi złożą w komisji budżetowej oświadczenie dlaczego głosować będą przeciw prowizorjum budżetowemu.

Handel terminowy zbożem.

Wiedeń 13 marca. Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu dla handlu terminowego zbożem, na którem przewodniczył p. Piepes-Poratyński, oświadczył referent Ploj, że cofa pierwotny projekt a proponuje § 10 ty w następującem brzmieniu: Zawarcie interesów, dotyczących dostarczenia towaru dopuszczalne jest, jeżeli strony zobowiążą się rzeczywiście towar objąć i dostarczyć. Wywiązała się nad tem dłuższa dyskusja. P. Iro oświadczył, że musi obstawać przy taksatywnem wyliczaniu dozwolonych interesów, a ponieważ referent ten projekt cofnął, mowca zgłasza go imieniem mniejszości.

Zastępca rządu radca Peschl oświadczył się przeciw przymusowemu rejestrowaniu; poseł Kozłowski za rejestrowaniem, pos. Urban przeciw, bo obawia się, że rejestrowanie przyczyni się do zdradzania tajemnicy interesów, a to zwróci się nietylko przeciwko handlowi terminowemu zbożem, ale wogóle przeciw całemu handlowi.

Paragraf 10 przyjęto w brzmieniu projektowanem przez referenta, 4 głosami przeciw 2. Następnie załatwiono ustawę aż do § 26.

Dalsze obrady dzisiaj.

Z komisji przemysłowej.

Wiedeń 13 marca. Komisja przemysłowa uchwaliła na wniosek p. Stojana petycję w sprawie reformy aptekarstwa odesłać do komisji sanitarnej.

W ciągu dyskusji nad referatem subkomitetu w sprawie handlu domokrążnego oświadczył minister handlu Call, że przedłożenie rządowe musiało być wypracowane z uwzględnieniem potrzeb ekonomicznych, a zupełne zniesienie handlu domokrążnego nie mogło nastąpić ze względów humanitarnych i przyczyn ekonomicznych.

Minister wyraził nadzieję, że komisja zgodzi się z tem stanowiskiem rządu i że uda się dojść do porozumienia w kilku spornych punktach. Po dłuższej dyskusji uchwalono przyjąć projekt subkomitetu za podstawę dyskusji szczegółowej. Następnie dyskusję tę rozpoczęto i przyjęto §§. 1 i 2. — Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Wielka klęska Anglików.

(*Telegr. Dzien. Pol.*).

Londyn 13 marca. Do tutejszych dzienników donoszą, że stan zdrowia lorda Methuena ciągle się pogorsza. Żona jego wyjechała do Afryki południowej. Jeśli Methuen wyzdrowieje stanie przed sądem wojennym.

Londyn 13 marca. Klęskę Methuena biorą tu ze strony bardzo poważnej, a charakterystycznym wyrazem zaniepokojenia są pesymistyczne pogłoski o nowych klęskach; tak n. p. w izbie gmin obiegała pogłoska o klęsce Greenfella; wieści tej dotąd nie sprawdzono.

Minister wojny Brodrick był na długiem posłuchaniu u króla. Posłuchanie to łączą z gorliwymi zabiegami kół dworskich, aby nastąpiła wymiana jeńców Methuena z Kruitzingerem, podczas gdy Kitchener jest wymianie wziętych do niewoli z zasady przeciwny.

Pewien wybitniejszy mekler giełdy londyńskiej zastrzelił się ze zmartwienia na wiadomość o klęsce Methuena.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Mianowania.

Wiedeń 13 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister oświaty zamianował nauczycielkę szkoły ćwiczeń w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, Olgę Ciepanowską, nauczycielką główną w tym zakładzie.

Konwersja długów węgierskich.

Budapeszt 13 marca. Minister skarbu p. Lukacs już w przyszłym tygodniu wniesie do izby projekt ustawy o olbrzymiej konwersji długów węgierskich.

Zwołanie sejmu styryjskiego.

Wiedeń 13 marca. Namiestnik Styrji br. Clary konferował z drem Koerberem w sprawie zwołania sejmu styryjskiego. Ponieważ sejm ma załatwić sprawę pożyczki dla m. Gracu, przeto dr. Koerber przyrzekł, iż, gdy rada państwa będzie dalej obradowała, to zwoła sejm styryjski w kwietniu na kilkudniową sesję dla załatwienia sprawy pożyczki.

Wybór uzupełniający do rady miejskiej.

Wiedeń 13 marca. Przy wyborze uzupełniającym do rady miejskiej z kurji powszechnej okręgu Simmering, wybrano antysemitę Wagnera 3.335 głosami. Kandydat socjalistów otrzymał 2.393 głosów. Dotychczas okręg ten reprezentował także antysemita.

Niemiecka taryfa celna.

Wieden 13 marca. *N. W. Tagblatt* w telegramie z Berlina zaprzecza pogłosce, jakoby rząd niemiecki nosił się z zamiarem cofnięcia projektu nowej taryfy celnej.

Podróż Loubeta do Petersburga.

Paryż 13 marca. Na wczorajszej radzie gabinetu prezydent Loubet zawiadomił, iż został przez cara Mikołaja zaproszony do odwiedzin w Rosji. Prezydent odbędzie tę podróż w połowie maja. Wiceadmirał Marschall został zamianowany naczelnym komendantem eskadry w Azji wschodniej. Prezydent gabinetu Waldeck Rousseau, który jest jeszcze cierpiący, nie był obecny na radzie gabinetowej.

Paryż 13 marca. Na wczorajszej radzie gabinetowej uchwalono, że prezydentowi Loubetowi w podróży do Rosji towarzyszyć będą 3 krążowniki i 2 antitorpedowce. Komendę nad

tymi okrętami obejmuje zapewne admirał Roustan.

Eskadra austrjacka we Włoszech.

Rzym 13 marca. Rząd włoski został urzędownie zawiadomiony, że eskadra austro-węgierska zwiedzi w tym roku wszystkie ważniejsze porty włoskie. Dowódca eskadry będzie przyjęty przez króla.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt 13 marca. W sejmie węgierskim odpowiedział wczoraj minister oświaty Wlassicz na interpelację p. Nessiego w sprawie usunięcia języka niemieckiego z planu nauk w szkołach ludowych budzińskich. Minister oświadczył, że nauka języka niemieckiego w tych szkołach nie jest ustawą przepisana, rząd przeto nie ma podstawy do interweniowania z powodu uchwały miejskiej komisji szkolnej. Odpowiedź przyjęto do wiadomości.

Prasa amerykańska przeciw ks. Henrykowi.

Nowy Jork 12 marca. Dziennik *Herald* występuje z różnemi podejrzeniami co do celów podróży ks. Henryka i podaje sensacyjną wiadomość, że Niemcy gromadzą flotę na Morzu Karaibskiem i chcą tam założyć stację węglową, aby mieć podstawę operacyjną dla ewentualnej akcji floty swej przeciw Ameryce.

Zgromadzenie przedwyborcze.

Kraków 13 marca. Stronnictwo demokratyczne urządziło wczoraj w sali rady miejskiej o godzinie 7 wieczorem przedwyborcze zgromadzenie właśc. realności.

Zagaił zebranie p. August Miedniak. Przewodniczył rejent p. Klemensiewicz. Przemawiali adwokaci Weinfeld i Adolf Gross, oraz właśc. realności i Zygm. Mikołajski i Adolf Jugendfein. Wybrano komitet przedwyborczy.

Jubileusz papieski.

Rzym 13 marca. Papież przyjął wczoraj księcia Wilhelma Sasko-Wejmarskiego, ks. Franciszka Liechtensteina, oraz pruskiego posła Rothenbhana, który wręczył Ojcu św. odręczne pisma książąt badeńskiego i heskiego.

Z parlamentu belgijskiego.

Bruksela 13 marca. Izba reprezentantów uchwaliła na wniosek prezesa gabinetu ukończyć dziś obrady nad powszechnem prawem głosowania, mimo, że zapisana jest do głosu jeszcze znaczna liczba mowców.

Tołstoj a cenzura rosyjska.

Petersburg 13 marca. Jak usilnie rząd rosyjski stara się nie dopuścić do publicznej wiadomości żadnych doniesień pomyślnych dla Tołstoja, wynika już z tego, że naczelny zarząd prasy w okólniku wzbronił tutejszym dziennikom ogłaszania doniesień o adresach gratulacyjnych, jakie Tołstoj otrzymuje z okazji powrotu do zdrowia. Oprócz licznych życzeń z zagranicy otrzymał znakomity pisarz adres od 75 politycznych zesłańców z Irkucka.

Rabusie amerykańscy.

Wiedeń 13 marca. Tutejsza *Correspondenz Wilhelm* donosi: W lipcu z. r. popełniony został w Ameryce północnej śmiały napad na pociąg pospieszny kolei Northern. Jedni z rabusiów z wycelowanymi rewolwerami trzymali w szachu podróżnych, grożąc śmiercią każdemu, ktoby się ośmielił poruszyć, drudzy rzucili się na rabunek poczty i towarów. Następnie od podróżnych pozabierano pieniądze, tak, że łup rabusiów wynosił przeszło 100.000 dolarów. Oprócz tego zabrali wiele kosztowności. Między rabusiami byli czterej poganiacze wołów z okolicy. Ci sami rabusie popełnili następnie kradzież z włamaniem się do banku w Newadzie i zrabowali tam kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Rząd amerykański donosi, iż ma podejrzenie, że rabusie ci znajdują się w Europie i w tym celu rozesłał ich fotografje. W tutejszej policji znajdują się te fotografje, które każdy może oglądać. Rząd amerykański za schwytanie tych zbrodniarzy wyznacza nagrodę w kwocie 12.000 dolarów, a nadto przyrzeka dać 25% z kwot, które będą znalezione przy rabusiach.

Burza.

Tryjest 13 marca. Donoszą tu, iż na jezierze Garda szalała wielka burza. Zaszły dwa nieszczęśliwe wypadki. Łódka, w której znajdowały się trzy osoby, rzucona wichrem przewróciła się, a znajdujące się w niej osoby utonęły. Wicher przewrócił również drugą łódź przewoźniczą, w której znajdowało się 23 dziewcząt. Mieszkańcy wsi okolicznych pospieszyli na pomoc i zdolali uratować 22 dziewcząt. Jedna utonęła.

Straszna katastrofa.

Frankfurt 13 marca. Do *Frankfurter Ztg* telegrafują, iż straszna katastrofa nawiedziła miasto Czangri nad Morzem Czarnem. Z powodu silnego trzęsienia ziemi zapadło się 3.000 domów. 20.000 ludzi jest bez dachu. Z pod gruzów wydobyto dotychczas przeszło stu ranionych i kilkanaście trupów.

Hojny zapis.

Pilzno 13 marca. Zmarł tu właściciel browaru Kriż, który zapisał ćwierć miljona zł. dla tutejszej strzelnicy mieszczańskiej.

Wiedeń 13 marca. Ślub księcia Czarnogórskiego Mirka z panną Natalją Konstantynowiczówną odbędzie się w maju b. r. we Wiedniu.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

(*Drugi dzień obrad*).

Zgromadzenie popołudniowe, które odbyło się w sali Towarz. kred. ziemskiego, zagaił przewodniczący, p. Brykczyński, poczem, oddawszy przewodnictwo ks. Czartoryskiemu, wstąpił na trybunę referentów i zdał sprawę z rezultatów, osiągniętych w dziesięcioletniej akcji komitetu, na polu hodowli inwentarza.

Z wyczerpującego sprawozdania notujemy następujące cyfry.

Wystaw przeglądowych urządzono w ciągu ubiegłego dziesięciolecia 154. nagrody włościanom w tym czasie wypłacone, wynoszą 152.200 koron. Subwencja rządowa w kwocie 80.000 koron rocznie, jaką otrzymuje towarzystwo, wobec 2.793.769 sztuk bydła, jakie znajduje się w Galicji, jest bardziej, niż skromną.

W dyskusji, jaka się nad sprawozdaniem tem rozwinęła, zabierali głos pp. Turnau, ks. Serwacki, Szczepański, Frommel, Ostaszewski i Puzyna.

Następnie przeprowadzono wybór czterech członków komitetu, w miejsce ustępujących. Wybranymi zostali pp.: Jerzy Turnau, Mieczysław Onyszkiewicz, Jan Breuer i Władysław Tyniecki.

Na wniosek komisji rachunkowej udzielono wydziałowi absolutorjum z zamknięcia rachunków za rok 1901 i uchwalono budżet na rok 1902. w wysokości 19.526 kor. w dochodach. a 24.415 kor. w rozchodach. Niedobór w kwocie 4888 kor. uchwalono rozdzielić na oddziały.

Do komisji rachunkowej wybrano ponownie pp. Włodzimierza Truskolaskiego, Bolesława Smiałowskiego i Stanisława Cieńskiego, zastępcami zaś pp. Włodzimierza Czaykowskiego, dra Karola Paygerta i Leona księcia Puzynę.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący o godz. 6 min. 45 wieczorem podziękował delegatom za współudział w pracach zgromadzenia i zjazd tegoroczny zamknął.

Zgromadzenie szynkarzy.

Tak burzliwego zgromadzenia, jak wczorajsze zgromadzenie szynkarzy, dawno już nie widziały mury lwowskiej ratuszowej sali. Zagaił je po godzinie 3 po połudiu przełożony korporacji p. Łukawski, poczem sekretarz p. Jaremowicz odczytał protokół ostatniego walnego zgromadzenia.

Następnie przełożony korporacji zdawał sprawę z czynności wydziału stowarzyszenia za ubiegłe trzechlecie, nim jednak zgromadzenie miało czas orzec przyjęcie lub nieprzyjęcie do wiadomości tego sprawozdania, postawił p. Drabik wniosek nagły, by porządek obrad zmieniono o tyle by przedewszystkiem przeprowadzić wybory nowego zarządu, a potem dopiero wysłuchać sprawozdań ustępującego zarządu, komisji kasowej i inne punkty porządku dziennego załatwić.

Wniosek ten wywołał burzę, która z każdą wzrastającą chwilą przemieniła się w końcu w prostą awanturę. Gwizdano, ryczano, tupano nogami i obrzucano się nawzajem obelgami. Bójka na pięści wisiała na włosku tylko. Na sali utworzyły się dwie partje, jedna partja Wiksla, pragnęła mieć przełożonymi pp. Łukawskiego i Jakóba Löwenhecka, partja druga t. zw. „niezawiśli," pp. Nowakowskiego i Berla Müllera. Od tego kiedy wyborby przeprowadzano, zależał jego rezultat, stąd też zaciętość i upór po obu stronach były jednakie.

Wreszcie, w głosowaniu za pomocę przejścia na obie strony sali, wzięli górę Wikslowcy, wobec czego zmieniono porządek dzienny i przystąpiono nasamprzód do wyboru nowego zarządu.

Głosowano kartkami. Kandydat Wikslowców, p. Wojciech Łukawski, dotychczasowy przełożony, otrzymał 173 głosów i został wybrany powtórnie. Kontrkandydat jego, p. Nowakowski, otrzymał głosów 95. Zastępcą przełożonego obrano 131 głosami p. Jakóba Löwenhecka, podczas gdy kandydat partji „niezawisłych", p. Berl Müller, otrzymał 94 głosów tylko.

Co do członków wydziału, to dopiero skrutynium, które dziś się odbędzie, da rezultat wyboru. List Wikslowskich oddano 103, list niezawisłych 92, że jedak listy te były mocno kreślone i poprawiane, wyniku naprzód przewidzieć nie podobna.

W czasie, gdy odbywało się liczenie kart, uchwalono żądane przez namiestnictwo poprawki statutu. „korporacyjnego funduszu inwalidów wdów i sierót", przyczem. na wniosek p. Kobielskiego, uchwalono nazwać ten fundusz „fundacją imienia Romualda Łyszkowskiego".

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego cześciowego rezultatu wyboru, zgromadzeni zrezygnowali z dalszych obrad i spiesząc do domu, opuścili tłumnie salę, tak, że w ciągu kilku minut samo prawie tylko prezydjum pozostało. Wobec tego, że porządek dzienny zgromadzenia nie został wyczerpany, ani też ustępujący wydział nie otrzymał absolutorjum, w najbliższej przyszłości zwołane zostanie drugie zgromadzenie.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Czwartek 13 marca.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W zakładzie chemicznym (ul. Długosza 6) od godziny 5 6 popołudniu, prof. Uniw. Jagiel dr. W. Czermak: „Podania o początkach Polski w świetle badań naukowych". — W szkole realnej (ul. Kamienna 2) od godziny $6^1/_2$ – $7^1/_2$ wieczorem, dr. Br. Gubrynowicz: „O Juljuszu Słowackim (Ksiądz Marek, Sen srebrny Salomei, Genezis z ducha. Król Duch)".

Posiedzenie rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem.

Teatr miejski: „Mignon", opera Początek o godzinie 7 wieczorem

---

Kalendarz Czwartek (13): Rozyny i Rudyka. — Niecisława — (28): Wasylyja Wschód słońca o godzinie 6 minut 25 zachód o godzinie 5 minut 56.

Stan powietrza; Godzina 6 rano: Ciepło — 12° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste. Wiceprezydent rady szkolnej krajowej, dr. Edwin Płażek, powrócił z Krakowa do Lwowa.

Mianowania i przeniesienia Namiestnik, jako prezydent dyrekcji lasów i dóbr skarbowych zamianował leśniczymi: Z. Hordyńskiego dla Zielonej, T. Grabowieńskiego dla Suchodołu, W. Masia dla Stanisławic, T. Chmielewskiego dla Zielonej, N. Klenka dla Stanisławic, M. Rotha dla Łopianki, — dalej przeniósł leśniczych: Jossego do Bolechowa, Nowotnego do Rachinia, Broniowskiego do Niepołomic, Malotę do Grobli, Pakoszewskiego do Tatarowa, Ludkiewicza do Wistowy, Adamowskiego do Nadworny.

Konsulat włoski we Lwowie Jedno z pism popołudniowych donosi, iż rząd włoski postanowił otworzyć agencję konsularną w Galicji z siedzibą we Lwowie. Opinię przychylną w tej mierze złożył ambasador włoski w Wiedniu p. Nigra, a władze tutejsze zostały wezwane, aby zaopiniowały kandydaturę p. Konińskiego, profesora języka włoskiego na tutejszej politechnice i tłómacza sądowego dla języka włoskiego.

Dziwne grymasy wyprawia u nas zima. W styczniu i lutym, gdy powinny panować najsroższe mrozy, mieliśmy aurę prawdziwie wiosenną, z kilkunastoma stopniami ciepła, dziś zaś, 13 marca, gdy za 6 dni mają według tradycji przylecieć bocia-

ny, a za 8 rozpoczyna się wiosna, mamy dwunasto stopniowy mróz, t. j. najwyższy wogóle, jaki był tej zimy. W istocie dziwnie kapryśną jest ta zima.

Konferencje rekolekcyjne dla panów ks. St. Załęskiego odbędą się w kościele OO Jezuitów od 17 do 22 marca, codziennie o godzinie 7 wieczorem. Biletów wstępu bezpłatnych dostać można w księgarniach Gubrynowicza i Seyfartha i Czajkowskiego.

Odczyt Radca szkolny p. Juljusz Turczyński wygłosi w sali wykładowej uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza, w pasażu Mikolascha, dwa wykłady o symboliźmie, idealiźmie i realiźmie, jako też o różnych ich rodzajach w sztuce i poezji, z ilustrowaniem na przykładach z dziedziny sztuki plastycznej i poetów naszych narodowych. Pierwszy wykład odbędzie się dziś we czwartek dnia 13 b. m., o godzinie $^1/_2$8 wieczorem, drugi w niedzielę dnia 16 b m, o godzinie 5 popołudniu.

Zarząd orkiestry zaprasza członków orkiestry gal. Tow. muzycznego na próbę, która odbędzie się we czwartek w sali „Domu narodnego" o godzinie $^1/_2$4.

Nadanie posagów. Z fundacji Szczepana Zaremby Skrzyńskiego, utworzonej dla rozdawnictwa posagów dla włościańskich dziewcząt ze wsi Luznej i Szalowej, przyznał wydział krajowy na wniosek p. Oktawji z hr. Tarnowskich Skrzyńskiej, posagi po 44 k. następującym dziewczętom: Zofji Barczyk, Marji Borek, Helenie Nawrockiej, Michalinie Dąbrowskiej i Honoracie Molda z Szalowej, dalej Tekli Kalin Annie Przybyło, Helenie Klimek, Wiktorji Tomasik i Annie Salwa z Luznej.

„Sicz". Pod taką nazwą zawiązało się we Lwowie stowarzyszenie ruskiej młodzieży akademickiej, w miejsce rozwiązanej „Akademickiej Hromady"

Obliczenie głosów, oddanych na kandydatów do rady miejskiej odbywa się wcale szybko, pomimo wielkich trudności. Zupełnie niezgodne z prawdą jest twierdzenie jednego z pism, jakoby dla czynności skrutacyjnej nie było dosyć miejsca. Owszem, komisja ma do rozporządzenia wszystkie poboczne sale komisyjne, całą kancelarję prezydjalną, a ewentualnie w porze poobiedniej, także ubikacje w biurach departamentów.

W sprawie bezrobocia, zarządziły władze miejskie, co tylko jest możliwem, ażeby robotnikom dostarczyć pracy. Rozpoczęto, mimo zimowej pory, roboty ziemne i regulacyjne, czeladnikom szewskim, w liczbie około 100 zapewniono przytułek i możność pracy. Nadto komisja dla budowy muzeum przemysłowego na wczorajszem posiedzeniu, postanowiła przedstawić radzie miejskiej wniosek o wykończenie budowy gmachu w ramach finansowych zobowiązań gal. kasy oszczędności. Myśli tej tylko przyklasnąć należy; w dzisiejszej chwili, podjęcie tych prac, da istotnie możność zarobku tym, którzy go prawdziwie potrzebują.

Markizę płócienną, wraz z ciężkiemi, żelaznemi sztabami, skradziono ubiegłej nocy z nad sklepu Schaffa, przy ulicy Trybunalskiej.

Józef hr. Potocki, przykre przechodzi obecnie dni życia swego. Zdrów i przyzwyczajony do życia ruchliwego, od dwóch tygodni leży w łóżku, prawie bez ruchu Chora noga ujęta jest w gips i sztaby aluminjowe, tylko na miejscu rany zostawiony jest otwór. Rana mniej więcej długości 15 cm, od 2 dni zupełnie się oczyściła; towarzyszyła temu gorączka, dochodząca do 40°. Obecnie gorączka ustąpiła zupełnie, chory jednak mało je i jeszcze mniej sypia. Przytomny jest od samej chwili wypadku i doskonale zdawał i zdaje sobie sprawę ze swego stanu.

Miejsce wypadku, od domku myśliwskiego dokąd należało rannego przenieść, dzieliła przestrzeń 20-wiorstowa. Olbrzymią tę — na takie warunki — przestrzeń, ofiarę wypadku bądź niesiono, bądź wieziono, ale ciągle przytomnego. W dworku myśliwskim złożono rannego na drzwiach wyjętych z futryny, na których przeleżał całą dobę, oczekując przybycia chirurga z Warszawy, dwaj bowiem lekarze miejscowi, nie czując się na siłach, odmówili swej pomocy.

Co do planu leczenia rannego na przyszłość, to, zdaniem lekarzy, brakujący kawałek kości, długi około 12 cm., jeżeli organizm chorego jest dosyć zdrów i wytrzymały, powinien narość. Dlatego lekarze nie pozwalają ranie zagoić się, ażeby zmianę tę łatwiej zauważyć. Jeżeli wyrachowanie to zawiedzie, brakujący kawałek kości ma wstawić chirurg paryski, Berger, z którym rodzina chorego prowadzi obecnie korespondencję.

Zanim jednak zauważyć będzie można narastanie kości, lub dr. R. będzie mógł przystąpić do operacji, upłyną 2 miesiące, które chory spędzić musi prawie nieruchomie w łóżku.

Strejk chłopski. Ze Śniatyna donoszą, iż ruscy chłopi radykalni, zajęci w lecie jako robotnicy rolni, przygotowują strejk na rok bieżący. W tym celu odbyło się już kilkanaście poufnych zgromadzeń chłopskich, na których wybrano powiatowy komitet strejkowy.

Generał-gubernator warszawski, generał Czertkow ma, jak donosi jedno z pism popołudniowych, przejść w stan spoczynku, a następcą jego ma zostać, według tego pisma, generał Puzyrewski, pomocnik dowódcy wojsk okręgu warszawskiego, autor studjum o powstaniu w r. 1830.

U gubernatora Banku austro-węgierskiego dra Bilińskiego w Wiedniu odbyło się wczoraj drugie *soirée*, w którem między innymi wzięli udział dr. Harajewicz, poseł dr. Binder, szef sekcji Jorkarz-Koch, Kniaziołucki, Roża i i.

Denerwująca scena rozegrała się podczas onegdajszego przedstawienia w „Orfeum" w Gracu Właśnie produkowała się poskromicielka zwierząt Marguerita z siedmioma lwami, kiedy nagle zagasły światła elektryczne i w widowni zapanowały ciemności. Pogromczyni wydała okrzyk strachu i przeskoczywszy przez lwy, uciekła z klatki. Publiczność była przerażona, nie wiedziała bowiem, co się dzieje na scenie, a słyszała groźny ryk rozjuszonych zwierząt. Na szczęście nie przyszło do żadnego nieszczęśliwego wypadku. Przedstawienie przerwano.

Zamordowanie lekarza. Z Budapesztu donoszą, iż w miejscowości Egerbeck, zastrzelił pewien mieszkaniec lekarza gminnego dra Grulba, mszcząc się w ten sposób za śmierć swej żony, którą doktor leczył. Zmarła była nieuleczalnie chora, tak, że nie mogło być mowy o winie lekarza.

Wydalania z Berlina. Z Berlina wydalono wszystkich Słowaków (tak zwanych „druciarzy") jako „uprzykrzonych". A więc system nie przepuścił nawet biednym druciarzom.

Sprawą wrzesińską zajmować się będzie lipski sąd rzeszy dnia 12 kwietnia, o czem już powiadomiono wszystkich skazany w Gnieźnie Wrześniaków.

Wybór do sejmu na Bukowinie. Bukowiński rząd krajowy rozpisuje wybór uzupełniający jednego posła do sejmu krajowego z kurji drugiego koła większej posiadłości, a to na miejsce posła dra Wołczyńskiego (Rumuna), który złożył mandat. Głosowanie odbędzie się w Czerniowcach 2 kwietnia br.

Więzienie operetkowe. Tem mianem możnaby nazwać kryminalne więzienie w Monachium. Niedawno jedna z aresztantek umknęła z dozorcą, który się w niej na zabój zakochał; teraz znowu dozorcę, że umknęła stamtąd pewna „dama", zasądzono na lat 5 kary i czekają jeszcze na drugi proces. Umiała się ona tak sprytnie zachować, że miała przystęp do kuchni i innych ubikacyj, aż nareszcie udało się jej w biały dzień wyjść na ulicę spokojnie i to — w ubraniu więziennem. Przechodniom dziwnym się wydał taki spacer kobiety w szacie pokutnicy, ale sądzono, że jest to powracająca do domu maska z „balu zbrodniarzy", jaki urządzili artyści monachijscy

Z kraju.

Bełzec. (*Pruska buta*). W tutejszym tartaku, którego właścicielami są Prusacy, panują nieznośne stosunki Dyrektorzy pruscy maltretują robotników za najmniejsze przewinienia, a nawet niewinnie Policzkowanie i bicie robotników jest na porządku dziennym nie mówiąc już nic o urywaniu z zapłaty. Wołają do roboty o godz. 6 rano, $^1/_2$ do 6 i wcześniej. Maszynistę, który nie chciał się zgodzić na tę samo wolę, oddalono Marcina Kolasę, z 6 drobnych dzieci, wyrzucono natychmiast z mieszkania i od pracy za takie samo wytknięcie. Żalił się w starostwie w Rawie, ale bez skutku, odesłano go na drogę sądową Umieją utrudniać emigrację za zarobkiem, ale nie chcą chronić robotnika przed takim wyzyskiem.

Berezowica wielka (*Jeszcze o „humanitarnym księdzu ruskim"*). W odpowiedzi na zamieszczone w nr. 80 *Dziennika* pismo księdza Mironowicza w sprawie pogrzebu stróża, ś. p Czepila, otrzymaliśmy od właściciela dóbr, p. Ryszarda Janickiego, bardzo obszerną korespondencję, którą zamieszczamy w streszczeniu, albowiem niepodobna powtórzyć całej dla braku miejsca. Zarazem oświadczamy, iż na tem streszczeniu kończymy wszelką polemikę w tej sprawie.

P. Janicki pisze:

Ś. p Czepil służył u mnie przez 24 lat, pełniąc obowiązki stróża i to w ostatnich 3 latach przy pomocy drugiego parobka, Hryńka Żytyńskiego, za co otrzymywał mieszkanie, wikt i ugodzoną pensję; ordynarji nie pobierał żadnej. Ponieważ, jako człowiek stary i często chorujący, potrzebował opieki, przeto umieściłem go w chacie skarbowej, wraz z Hryńkiem Żytyńskim i tu też umarł nagle rano dnia 27 lutego b. r., w 74 roku życia. S. p. Czepil zapadał na zdrowiu często i chorował przed śmiercią przez 3 miesiące, robotą swoją zaś zajmował się tylko wówczas, co Hryńko Żytyński i inni poświadczyć mogą, kiedy mu na to jego siły i zdrowie pozwalały; do pełnienia jakiejkolwiek służby nikt go nigdy ani słowem nie przynaglał. Że te obowiązki jego nie były zbyt ciężkie i służba tak przykra, może wskazać i ta okoliczność, że służył u mnie przez 24 lat, mogąc, zwłaszcza gdy był młodszy, szukać zajęcia gdzieindziej. W razie choroby dostawał lekarstwa, herbatę i t. p., a że uznawał dobre traktowanie go, wynika z listu jego bratanka z Kowalówki, w którym piszą do niego, dodaje między innemi: „dziękujemy pani, że koło was dobrze chodzi". Gdy ś. p. Stefan Czepil umarł, posyłałem na drugi dzień po jego śmierci kilkakrotnie Maćka Szupowała do ks. Mironowicza z prośbą o pogrzeb, lecz ks. Mironowicza nie było w domu, dopiero więc na trzeci dzień udała się tamże z mego polecenia żona Hryńka Żytyńskiego i przyniosła odpowiedź, że ks Mironowicz żąda za pogrzeb 50 zlr. Zauważyłem wówczas, że tyle nie dam i wręczyłem Hryńkowi Żytyńskiemu 10 zlr. na koszta pogrzebu, poczem ś. p. Czepil został pochowany w ten sposób, że ks. Mironowicz ciało tylko pokropił i cała ta ceremonia, jak mi relacjonował Żytyński, kosztowała 6 zlr. 50 ct.

Z powyższego przedstawienia rzeczy, które najautentyczniej wykazane być może, okazuje się zatem dowodnie, że nieprawdą jest, jakoby ś p. Czepil umarł w mojej drewutni, nieprawdą jest, jakoby dopiero na prośbę służby zwłoki jego w chacie złożone zostały, nieprawdą jest, jakoby kiedykolwiek do jakiej pracy był przynaglany, nieprawdą w końcu jest także, ażeby ś p. Czepil mógł opowiadać, że w pensji i w ordynarji ma u mnie jakiś fundusz na „czarną godzinę", bo i pocóżby się starał o posadę dziada kościelnego.

Bohorodczany. (*Z rady powiatowej*). Tutejsza rada powiatowa, na wniosek jednego z włościan, uchwaliła zbudować odpowiedni budynek na pomieszczenie biur rady Postanowiono wstawiać na ten cel rocznie 6 procent dodatków do podatków bezpośrednich, w powiecie opłacanych. Na misje katolickie wstawiono do budżetu na rok bieżący kwotę 800 koron. W końcu uchwalono wnieść energiczną petycję do sejmu i protest do namiestnictwa przeciw spławianiu drzewa Bystrzycą, niszczącemu grunta ludności miejscowej.

Drohobycz. (*Fatalny wypadek*). Profesor w tutejszem gimnazjum, p. Bronisław Stancecki, pośliznąwszy się w podwórzu swego mieszkania, upadł i złamał sobie prawą nogę

Nowy Sącz. (*Zabicie wójta*). Przed trybunałem sądów przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw 22 letniemu parobczakowi, Janowi Kuczajowi w Mszanie górnej, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, popełnionego na własnym chlebodawcy, naczelniku gminy, Franciszku Węglarzu z Mszany górnej. W dniu 16 września 1901 roku znaleziono w studni na ogrodzie Julji Jamrozowej zwłoki Franciszka Węglarza Dochodzenia wykazały, że sprawcą morderstwa jest podsądny, parobczak zamordowanego. Podsądny krytycznego wieczora przez Węglarza za włóczenie się po nocach został skarcony, z zemsty więc uderzył on nieboszczyka kułakiem w głowę tak silnie, że odrazu ducha wyzionął, a następnie trupa denata, dla zatarcia śladów popełnionego zabójstwa, wrzucił do studni Kuczaj zasądzony został za zbrodnię zabójstwa na 4 lata więzienia

Przemyśl. (*Koncert*). Dnia 15 b m. odbędzie się w sali „Sokoła" koncert młodego czeskiego skrzypka, Emanuela Ondrziczka, młodszego brata głośnego wirtuoza, Fr Ondrziczka.

(*Wandale*). Przed kilku dniami w nocy kilku podochoconych pionierów urządziło sobie taką przyjemność, iż poczęli wyrywać poręcze miejskie przy placu nowym Już sporą część tychże z trudem powyrzucali, gdy ku końcowi przy tej manipulacji przydybał ich inspekcjonujący policjant w tej stronie. Widząc zniszczenie, zażądał od nich nazwiska, ci zaś poczęli uciekać, a gdy policjant puścił się za nimi, udało mu się jednego z nich zatrzymać.

Rohatyn. (*Bursa w radzie miejskiej*). Niemiłe stosunki panują w nowej radzie gminnej. Radni oburzeni są na burmistrza, za jego lichą i samowładną gospodarkę, oraz za obrażające ich postępowanie i ostentacyjnie dekompletują posiedzenia, aby w ten sposób wyrazić burmistrzowi swe niezadowo-

lenie. Na tem cierpi więcej jeszcze interes miasta i należałoby tym niemiłym, a dla miasta szkodliwym stosunkom, kres położyć.

Skole. (*Kradzież w magazynach kolejowych*). Śledztwo o kradzieże w magazynach kolejowych rozszerza się na coraz większe koła. Bezimienni doniesieniami listownemi wskazują coraz to nowych wspólników. Na śledztwo zjechał sędzia Drzymalik ze Stryja. Czterech wspólników kradzieży aresztowano i odstawiono do Stryja.

Tarnopol. (*Kradzież na kolei*). Od niejakiego czasu kupcom tutejszym ginęły z wagonów towary, szczególniej zboże. Żandarmerja, której o tem doniesiono, rozwinęła śledztwo i wyśledziła już i uwięziła trzech przedmieszczan. Podobno udział w tych kradzieżach brał także jeden z robotników stacyjnych.

Tarnów. (*Wizytacja*). Członek wydziału krajowego, dr. Tadeusz Pilat, zwiedzał tutejszą szkołę ogrodniczą. Po obejrzeniu zakładu udał się do ogrodu szkolnego, celem przekonania się o położeniu tych gruntów, które gmina miasta Tarnowa chce odstąpić wydziałowi krajowemu na rozszerzenie szkoły.

(*Teatr p. Zawadzkiego*). Teatr ludowy p. St. Knake Zawadzkiego, byłego artysty teatru krakowskiego, „Dziadami" Mickiewicza, w inscenizacji Wyspiańskiego, zakończył szereg gościnnych u nas występów. Publiczność nasza popierała teatr gorąco, a na ostatniem przedstawieniu zjawiła się tak licznie, iż brakło biletów. Z Tarnowa pojechał p. Zawadzki ze swą trupą do Nowego Sącza.

Zaleszczyki. (*Śmiałej kradzieży*) z włamaniem dokonano tu dnia 4 b. m. Niewyśledzony dotychczas złoczyńca wybił drągiem żelaznym otwór w murze kamiennym budynku, mieszczącego główną trafikę. Właściciel trafiki nie zostawiał nigdy w sklepie większej sumy pieniężnej, to też amator cudzej własności zadowolić się musiał tylko drobną monetą i tytoniem. Dziwnem jest, że straż nocna, która przeważnie na rynku służbę swą pełni, nie słyszała stuku i walenia drągiem żelaznym, gdyż odwalić znaczną część muru grubego, nie jest rzeczą łatwą.

Złoczów. (*Odparcie zarzutów*). Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu brutalnej napaści, umieszczonej w pierwszych dniach b. m w jednem z pism lwowskich, a uwłaczającej w wysokim stopniu czci ks. Michała Sztyraka, katechety tutejszych szkół wydziałowych, grono nauczycielskie męskiej szkoły wydziałowej, zebrane na konferencji w dniu 8 marca b. r., odpiera z całą wzgardą i oburzeniem tę nikczemną potwarz, a zarazem stwierdza, że ks. Michał Sztyrak swoją niezmordowaną pracą około religijnego i moralnego wychowania dziatwy, pozyskał sobie jej szacunek i miłość, a wdzięczność i uznanie ze strony rodziców.

W Złoczowie, dnia 8 marca 1902.

Franciszek Trauth, Jan Nebelski, Karol Skielski, Antoni Maksymczuk, Antoni Rolski, Filipina Rolska, Janina Sawicka, Marja Wiśniewska, Adam Szeremeth, Zygmunt Podgórski, Izydor Buczacki, Mikołaj Buczacki, Saul Wollman.

Żurawno. (*Pożar*). Olbrzymi pożar wybuchł dnia 1 b. m. w Żurawnie, w majątku p. Antoniego Skrzyńskiego. Spłonęły: tartak i młyn wodny z zapasami mąki i ziarna. Wyrządzona szkoda wynosi około 100 000 koron. Przyczyna katastrofy niewiadoma. Z powodu znacznej odległości palących się budynków od wsi i ratunek był bardzo utrudniony.

Dział ekonomiczny.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 12 marca. (Dziś notujemy za 100 klg. loco Lwów Waluta koronowa.) Pszenica gotowa 17 50 do 19 80, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 13·20 do 13·50, żyto na termina —·— do —·—; owies obroczny gotowy od 14·50 do 15·20, owies obroczny na termina od —·— do —·— jęczmień pastewny 11·— do 11 80 jęczmień browarn. 13·— do 15· —, rzepak 26 50 do 27·—; lnianka 21 50 do 23·—; groch pastewny 15·— do 15 50 groch do gotowania 17 — do 26·—; wyka 15 50 do 17 —, bób 12 50 do 13·—; hreczka 13·50 do 15 —, kukurydza gotowa 12·40 do 12 80, kukurydza stara — — do — —, chmiel za 56 kilo —·— do —·—; koniczyna czerwona 100 — do 130 —, koniczyna biała 120 do 190·—, koniczyna szwedzka 120 — do 190 —, tymotka 56 — do 76 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 16·50 do 17·—; paritas Tarnopol na termin 16·25 do 16·50.

Usposobienie co do pszenicy niezmienne, co do żyta stabsze, natomiast co do owsa tendencja trwale zwyżkowa.

Sprawozdanie targowe lwowskiej izby kupieckiej. Lwów 11 marca. Ceny w wal. kor. po 50 kg. netto (paritas) Lwów bez akcyzy. Pszenica prima 8·90 — 9, średnia 8·45—8 80 Żyto prima 6 65 — 6·75, średnie 6·55—6·60. Jęczmień browarny 6 50 — 7·—, pastewny 6·— — 6 25. Owies dworski 7·50 — 7·75 chłopski 6·75 — 7. Kukurudza prima 6·— 6·10, średnia 5·85 — 5 95. Rzepak zimowy 13·75 — 14·—. Len 13·50 — 15·—. Siemie 9 50 do 9·75. Koniczyna czerw. prima 53·— do 60· —, średnia 47· — do 50·—, biała prima śred. 60· — do 75·—, szwedzka 40·— do 50·—. Anyż płaski okrągły —·—. Tymotka 32·— do 38· —. Groch do gotowania 8 50 — 12· —, groch pastewny 7 50 do 8·—. Bobik koński 6 — 6·25. Wyka 8 — 8·25. Otręby —·—. Chmiel 25 — 40. Spirytus kontyngent loco Lwów wraz z podat. 80 k. 124·50—124 75, loco Lwów bez podatku 34·25 34·50, stacje Tarnopol-Brody 32·50—32 75, loco stacje Sokal-Jarosław 32·50 — 33, stacje Husiatyn-Stanisławów 32· — do 32 50. Cena bez wszelkich kosztów za spirytus gotowy po 10.000 litr.

— **Sprawozdania z targu zbożowego na Kleparzu.**

Kraków 11 marca. Płacono: pszenicę białą od 9·40 do 9 75 koron, czerw. od 9·35 do 9·70 kor. żółtą od 9·35 do 9·70 koron, żyto od 7·40 do 7·80 koron, jęczmień browar. od 7·— do 7·50 koron, na paszę od 6·50 do 6·90 koron, owies 7·50 do 8·— koron, rzepak od —·— do —·— koron, konicz. czerwony —·— do —·— koron, biały —·—, do —·— koron, kukurydza —·— koron. Wszystko za 50 kilogramów.

— **Wiedeń** 12 marca Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt 699 50, Akcje węg. Zakł. kred. 719· —, Akcje Anglobanku 285·50. Akcje Unionbanku 569·— Akcje Laenderbauku 429·50, Akcje Bankvereinu 464· —, Akcje Bodencredit 955· —, Akcje galic. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 682·25 Akcje kolei połudn 68·60 Akcje tramw. lit. a) 287 25, lit. b) 283·25 Akcje kolei Elbetal. 4 2 —, Akcje kolei Północnej — Akcje żeg. Czerniowieckiej — Akcje Alpiny 395·—; Akcje Rima Muranji 506·— Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 448·—, Akcje fabryki broni 327·—, Akcje tureckie tytoniowe 297·— Oblig. węg. indemn. 97·—, Renta majowa 101·65 Austr. renta koron. 99 30, Węgierska renta koron. 97 85 4 proc. l. listy Tow. kred. ziemsk. 96 — 4 proc. listy Banku kraj. 96·50 4 i pół proc. listy Banku kraj. 100·50, 4 proc. listy Banku hipot. 95 — 4 i pół proc. listy Banku hipot. 99· —, 5 proc. listy Banku hipot. 110· —, 4 proc. Gal. oblig propin. 98 25, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 96·90 4 proc. pożyczka m. Lwowa 92 75. Losy tureckie 110·60, Marki 117·27, Ruble 253 75

— **Wiedeń** 12 marca **Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakl. kr. z obl. pr. z r. 1880 3 proc. 286 50; Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1889 3 proc. 257·50; Tow żegl. na Dunaju 100 zł. m k. 4 proc. 500·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc, 282 50; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 254 50; Pożyczka serbska — po 100 fr. 3 proc. 82·—; Tureckie obl. kolej po 400 fr. 109·50. *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·50; Zakł. kredyt. h. i p. po 100 zł. 434·—; Clary 40 zł. m. k. 170·—; Pożyczka m Insbruku 20 zł. 83·—; Losy Krakowa 20 zł, 76·—; Pożyczka m. Lublany 20 zł. 74·—; Ofen 40 zł. 215·—; Palffy 40 zł. m. k. 188· —; Czerw. krzyża austrj tow. 10 zł 54·—; Czerw. krzyża węg tow. 5 zł. 29·50; Losy Arcyks. arc. Rudolfa 10 zł. 80·—; Salma 40 zł. m. k. 227·—; Pożyczka salcburska 20 zł. 82·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 263 —; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 415·—.

— **Wiedeń** 12 marca. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 17 60 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 35·60 do —·—. Tendencja silna. Spirytus od koron 38·20 do —·—. Tendencja silna

Berlin 12 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 220·25. Staatsbahny 146·20, Disconto Comandit 196·20, Berlińskie Tow. handl. 157·25, Laura 201·9, Bochumery 199·50, Kolej połud. wschodnio-pruska 79· —, Ruble za gotówkę 216 60, Kolej warszaw. wied. 179·—. Kolej morza Śródziemnego 87·50, Kolej Meridionalna 125 50, Losy tureckie 114 25, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 166·25, Kolej Marienburg-Mława 70 50 Konsolidation —·—, Lombardy 18·90, Kolej Henry 98·40, Niemiecki bank narodowy 110·—, Kanada Profered 112·60; Akcje żeglugi hamburskiej 113·40.

— **Berlin** 12 marca. Austr. banknoty 85 25, spirytus 34·20.

Frankfurt 12 marca. Austr. kredyt. 220·30; Kolej państw. 146· —; Laura —·—, Disconto 196·75; Alpiny —·—.

— **Paryż** 12 marca 3% renta 101·40; mąka 26·40.

NEKROLOGJA.

†

JAN KRÓLICKI

majster lakierniczy, obywatel miasta Lwowa i właściciel realności

po krótkiej a ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12 marca przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 marca br. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Szpitalnej l. 36 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

„Concordia". A. Kurkowski

†

Józefa z Wanczarowskich Zwolińska

żona emerytowanego rządcy dóbr ziemskich

po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św Sakramentami, zmarła dnia 12 marca br. przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 marca b. r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul Sakramentek l. 14 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążony mąż, zięć, dzieci, i wnuki zapraszają.

„Concordia" A. Kurkowski.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. K. Ostaszewski-Barański
Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański
Milski Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.